Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 18 kwietnia 1929 Cena egzemplarza 20 gr.

PRENUMERATA: kosztuje z dostawą w miejscu: miesięcznie —·90 Zł. kwartalnie 2·70 „ półrocznie 5·40 „ rocznie 10·80 „ Prenumerata zamiejscowa: miesięcznie 1 zł. kwartalnie 3 „ półrocznie 6 „ rocznie 12 „

HASŁO

OGŁOSZENIA: Strona . . . . 260 Zł. 1/2 strony . . . 130 „ 1/4 „ . . . 75 „ 1/8 . . . 40 „ 1/16 „ . . . 20 „ 1/32 „ . . . 10 „ Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr., poszukującym pracy 50% zniżki.

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza. Godziny przyjęć: od 11—13 i od 16—18. Konto czekowe P. K. O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 16. Adres Redakcji i Administracji: ul. Wałowa l. 19. Rok IV

Przed wyborami.

Dla naszego miasta zbliża się bardzo ważny i bardzo gorący czas. Radni, którzy już 18 lat siedzą na fotelach ratusza, nie są już dzisiaj wykładnikiem woli ludu, ani nie są w możności sprostać dzisiejszym wymogom czasu. To są ludzie wczorajsi.

Tarnów rozwija się w szybkiem, bardzo szybkiem tempie i kierownictwo jego powinno być w silnych i młodych rękach. Wiele spraw przeogromnej wagi jest do rozstrzygnięcia, ba nawet zmusić trzeba swą energją pewne czynniki do przychylnego względem Tarnowa stanowiska.

Dzięki wyjątkowej przychylności p. Prezydenta Mościckiego stajemy się ośrodkiem przemysłu w Polsce. Trzeba jednak uważać, aby tej konjunktury, bardzo dogodnej dla naszego miasta, nie utracić. Musimy przyłączyć Świerczków i Dąbrówkę Inf. do Tarnowa. Musimy znaleść środki, aby nie stanąć na drodze do rozbudowy, tylko całym pędem dążyć do stworzenia europejskiego ośrodka przemysłowego. Budujemy rzeźnię. Musimy zbudować hale targowe, łaźnie i wiele, bardzo wiele domów mieszkalnych. — Musimy wszelkie udogodnienia poczynić Ks. Sanguszce, aby jego zamiar wybudowania na Hucie fabryki celulozy doszedł do skutku.

Wielkie więc prace organizacyjne i gospodarcze czekają na nową radę. Pod tym więc tylko kątem widzenia powinniśmy wybory przeprowadzić. Na bok z polityką. Niema partyj ani ras. Jeden silny blok gospodarczy powinien poprowadzić wszystkich do urny, dla rozwoju miasta i dobra jego mieszkańców.

Ratusz jako arena polityczna jest zawsze źródłem szkodliwych poczynań w stosunku do obywateli. Ratusz jako teren gospodarczy daje obywatelom pewność spokojnego i szybkiego rozwoju.

Czynniki, które to zrozumiały nie ustają w pracy, aby do takiego gospodarczego porozumienia całego obywatelstwa doprowadzić. — Socjaliści, dla których rozwój gospodarczy miasta jest dopiero drugorzędnem zagadnieniem, zaciemnionym politycznemi i partyjnemi argumentami, sprzeciwiają się stworzeniu jednolitego bloku. Temci silniej powinny wszelkie inne ugrupowania, dla których rozwój miasta jest rzeczą poważną podać sobie ręce, aby w przyszłej Radzie stworzyć blok ludzi zdolnych do ciężkiej pracy rozwojowej. Wymaga tego rozwój naszego grodu, wymaga tego to wielkie zaufanie, jakiem nas obdarzył p. Prezydent Mościcki.

K.

Wielkie zgromadzenie B. B. W. R. w Tarnowie.

W sali Sokoła l. zebrało się w niedzielę 14 kwietnia o godz. 10-tej rano przeszło 1000 ludzi a wielka ilość nie znalazła z powodu braku miejsca dostępu i zapełniła korytarze a nawet ulicę.

Świetnem przemówieniem zagaił zebranie p. mec. dr. Skowroński, omawiając szczegółowo prace B. B. W. R. na terenie sejmu i życia społecznego. Wykazał jak wiele można zdziałać w kraju, jeśli większość obywateli chętnie współpracuje z rządem nad ugruntowaniem mocarstwowym państwo.

Powinnością każdego obywatela dbającego o dobro ojczyzny, jest stanąć w szeregach tych, co grupując się około Marszałka Piłsudskiego, stają się jego żołnierzami w pokojowej pracy odbudowy państwa.

Poczem wygłosił doskonale opracowany referat o projekcie zmiany konstytucji dyr. Kargól, wywodząc rzeczowo jak projekt BBWR. zmiany konstytucji ma na celu umocnić władze w państwie, przyczynić się do uspokojenia walk partyjnych i skrystalizować mocarstwowość Polski.

O sprawach gospodarczych i organizacyjnych przemawiał poseł Jarosz z Janowic, wykazując jakie olbrzymie sukcesy rząd pomajowy odniósł w zakresie podniesienia poziomu gospodarczego i organizacyjnego w naszym kraju i jak bezpodstawne i kłamliwe są napaści przeciwników rządu.

Po referacie p. Pogody o ubezpieczeniu społecznem przedstawił p. Kołodziej z Rudki życzenia rolników w sprawach podatkowych.

Jak żywy udział bierze obywatelstwo tarnowskie w pracach społecznych a szczególnie w rozwoju BBWR. wykazał niebywale żywy nastrój, panujący na sali Sokoła. Publiczność okrzykami stwierdzała swoją solidarność z wywodami referentów a co chwila grzmiały oklaski wykazujące zadowolenie słuchaczy z referatów mowców.

Z wielkiem entuzjazmem przyjęto następującą rezolucję:

Zebrani dnia 14 kwietnia w sali Sokoła w Tarnowie wyrażają swą gotowość poparcia z całych sił poczynań obecnego rządu, a w szczególności zamierzań Marszałka Piłsudskiego.

Oświadczają się za projektem zmiany konstytucji BBWR. Protestują z całą stanowczością przeciwko postawieniu ministra skarbu Czechowicza w stan oskarżenia.

Wyrażają oburzenie z powodu skreślenia funduszu dyspozycyjnego ministra spraw wojskowych.

Zwracają się do rządu z prośbą o stworzenie długoterminowego kredytu dla rolników.

Wiec B. B. W. R. w Dębicy.

W Dębicy odbył się wiec pod przewodnictwem burmistrza dr. Nagawieckiego. Poseł tego okręgu Stanisław Dobrzański zdał sprawę z pracy w sejmie podczas ostatniej sesji sejmowej przedstawiając obraz demagogji opozycyjnej. Po przemówieniu miejscowego działacza Bloku p. Marjana Siłkowskiego, który przedstawił zebranym zasady projektu zmiany konstytucji, wniesionego przez Blok do sejmu, zabrał głos miejscowy komisarz rządowy kasy chorych p. Krwawicz, socjalista. P. Krwawicz, będąc komisarzem rządowym wystąpił ostro przeciw rządowi i projektowi Bezpartyjnego Bloku „jako zamachowi na demokrację", grożąc nawet ulicą! P. Krwawiczowi odpowiedział pos. Dobrzański i P. Siłkowski ku ogólnemu zadowoleniu zebranych. W końcu zebrani jednogłośnie przyjęli odczytaną przez przewodniczącego rezolucję, wyrażającą hołd dla marszałka Piłsudskiego oraz poparcie zamierzeń Bloku w kierunku zmiany Konstytucji i ugruntowania przez to silnych podstaw państwa.

Zgon senatora Jana Englischa.

W sobotę dnia 13 bm. zmarł w Krakowie senator Jan Englisch, dyrektor Kasy Chorych, radca miejski, długoletni działacz PPS. w Krakowie. W latach 1897—1919 był prezesem Komitetu Wykonawczego PPS. Soc. Demokrat. Zgon ś. p. sen. Englischa wywołał powszechny żal w szerokich kołach społecznych Krakowa. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek.

Ustąpienie sekretarza B. B. W. R. na woj. krakowskie.

Sekretarz wojewódzki Bezpartyjnego Bloku w Krakowie ustąpił z zajmowanego stanowiska i poszedł do pracy w zawodowym ruchu robotniczym. Na jego miejsce mianowany został p. Justyn Sokulski, znany w krakowskiem działacz społeczny.

Zgon arcybiskupa Hryniewieckiego

Ks. Karol Hryniewiecki, arcybiskup tytularny Pergeński, b. biskup Wileński, prałat kustosz kapituły metropolitalnej we Lwowie zmarł w dniu 14 bm., w 89-tym roku życia, w 62-gim roku kapłaństwa i 46-tym roku biskupstwa. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w środę, dn. 17 bm. zaś uroczystości pogrzebowe odbędą się we czwartek 18 kwietnia o godz. 10-ej rano.

Dnia 15.4 rano zwłoki ś. p. arcybiskupa Hryniewieckiego przeniesione zostały do kaplicy Boimów. We środę popołudniu zwłoki będą przeniesione do katedry, gdzie we czwartek rano rozpoczną się uroczystości pogrzebowe.

Dnia 15.4 posłowie Potworowski i dr. Zdzi-

sław Stroński w imieniu posłów i senatorów BBWR. złożyli kondolencje ks. biskupowi Lisieckiemu z powodu śmierci ks. arcybiskupa Hryniewieckiego. Równocześnie złożyli oni na trumnie zmarłego wieniec o wstęgach narodowych z napisem: „Arcypasterzowi wielkiemu patrjocie — posłowie i senatorowie BBWR“.

Jak Tarnów uczcił Marsz. Focha.

Z inicjatywy prof. Wojciechowskiego przeznaczył Magistrat 150 zł. dla inwalidów, celem uczczenia pamięci wielkiego wodza z wojny światowej Marszałka Focha.

Z Magistratu.

Już rozpoczęły się prace około dalszej niwelacji ulic. Obok już rozpoczętych prac w najbliższym czasie rozpoczną się roboty na ulicy Bernardyńskiej, ulicy Lwowskiej, ulicy św. Marcina, ul. Chyszowskiej.

Zwracamy uwagę budownictwu na ul. Krasińskiego, która nie ma wcale chodników, oraz na przedłużenie ul. Krakowskiej od plant do mostu. Wszakżeć to główna ulica i wstydzić się trzeba, że pozbawiona jest chodników. Konieczną jest również rzeczą umieszczenie tam kilkudziesięciu słupków, aby wozy nie wjeżdżały na chodniki.

Konferencja sanitarna w starostwie odniosła dobry skutek.

Obecnie odbywają się w Magistracie narady nad racjonalnym rozpoczęciem prac sanitarnych w Tarnowie.

Objektywnie trzeba przyznać, że w ostatnich latach Magistrat w tym kierunku bardzo wiele zdziałał, mimo szczupłych ram budżetu. Teraz trzeba niejako wychowawczo pracować nad uświadomieniem obywateli, którzy jeszcze nie całkiem mają zrozumienie dla spraw sanitarnych.

Jak się dowiadujemy, Magistrat pertraktuje z księciem Romanem Sanguszką w sprawie wydzierżawienia Góry Marcina. Powstałby tam wielki park ludowy. —a

Z ruchu automobilowego.

Autobusy kursują ponownie. Magistrat zakupił 3 wozy, które obecnie regularnie kursują w mieście.

Pozatem zakupił Magistrat w firmie Mercedes-Benz pompę dla skrapiania i czyszczenia ulic.

Stary Cadillac zakupiony ongiś przez p. inż. Rypuszyńskiego, zostanie przerobiony na karetkę ratunkową, zaopatrzoną we wszystkie przyrządy ratownicze. Przeróbki dokona firma Mercedes-Benz. —a

Monumentalny budynek

Jak się dowiadujemy, ks. Sanguszko postanowił na ul. Krakowskiej gdzie obecnie znajduje stę mur reklamowy, wybudować olbrzymi trzypiętrowy dom mieszkalny.

Magistrat aczkolwiek wydzierżawił mur na lat 20-cia nie będzie czynił w oddaniu go żadnych trudności, mając na oku katastrofalny brak mieszkań w Tarnowie. Wybudowanie takiego gmachu z kilkudziesięcioma mieszkaniami przyczyni się znacznie do rozwiązania kwestji mieszkaniowej. —a

Z kasy Oszczędności.

Pod przewodnictwem ks. prałata Mysora, odbyło się doroczne zebranie kasy Oszczędności. Po zagajeniu zebrania przeczytano sprawozdanie z ubiegłego roku która wykazuje 8,619.585 zł. wkładek. Z tego przeznaczono 40% na długo terminowe pożyczki budowlane. Po uchwaleniu donacji i zapomóg, odbyły się wybory na wiceprezesa wydziału, w miejsce ustępującego wiceprezesa dr. Geislera. Wybrano p. Jakubowskiego.

Z Rady Powiatowej.

Rozporządzeniem p. Wojewody została rozwiązana cała Rada przyboczna tymczasowego zarządu Powiatowego, a to z powodu tego, że Rada ta pełni swe obowiązki od lat 9-ciu, statut zaś przewiduje wybory co 6 lat.

Na podstawie tego. wybrano nową Radę składającą się z 22 członków.

Na schronisko im. marsz. Piłsudskiego

Komitet likwidacyjny, który się zebrał dnia 15 kwietnia w Ratuszu aby zdać sprawozdanie z działalności komitetu uczczenia dnia imienin Marszałka Piłsudskiego wykazał czysty dochód ze zbiórki, nalepek i Akademji 375 zł. 82 gr.

Obchód 3 Maja.

Celem przygotowania uroczystego obchodu 3 Maja odbyło się dnia 15 bm. posiedzenie w sali Ratusza pod przewodnictwem dr. Kryplewskiego. Wybrano komitet, który podzielono na 3 sekcje.

Uchwalono następujący program obchodu. Dnia 2-giego wieczór capstrzyk, dnia 3-go rano nabożeństwo w kościołach i synagodze. Pochód. Akademja w Marzeniu oraz w Sokole Wieczór popularny. Dokladny program podamy w następnym numerze.

Walne Zebranie Związku Właścicieli Realności.

W niedzielę dnia 28 bm. odbędzie się w sali Strzeleckiej o godz. 3-tej Walne Zebranie Związku Właścicieli Realności. Na zebraniu omówioną będzie zmiana statutu, oraz referaty wygłoszą dr. Menderer i inż. Okoń o aktualnych sprawach związku.

Uprasza się o liczny udział z powodu nader ważnych i pilnych spraw, interesujących właścicieli nieruchomości.

Wydrwigrosze.

Dlaczego magistrat zezwala różnym wydrwigroszom na rozkładanie się po placach publicznych i naciąganie łatwowiernych na mniejsze lub większe kwoty. Przekupnie ci ciągną od miasta do miasta i żyją z głupoty ludzkiej. Ale co dobre jest w jakiejś zapadłej mieścinie, to nie uchodzi w Tarnowie.

To jakaś loterja „dobroczynna“ buduje swój namiot, to znowu na rynku urządzają koło szczęścia lub sprzedają osełki do ostrzenia kosy, przyczem niesamowite wrzaski zachwalającego swój towar napełniają powietrze. Turysta, któryby przypadkiem zboczył do naszego miasta miałby wrażenie, że nie znajduje się w Tarnowie, ale n. p. w Kocmyrzowie!

Czas z tym skończyć Ojcowie miasta, które ma pretensje do nazwy Wielkiego. (x)

O estetyczny wygląd miasta.

Trzeba to z uznaniem przyznać budownictwu miejskiemu, że od czasu kiedy w nim rozpoczął włodarzyć inż. Studnicki, miasto zaczyna przybierać europejski wygląd.

Jest jeszcze bardzo dużo do zrobienia, ale mój Boże nie odrazu Kraków zbudowano. A więc znikły szpecące gablotki sklepowe, nie wolno budować wystających na zewnątrz wystaw sklepowych, nie wolno umieszczać krzyczących szyldów nad sklepami, wywieszek itd. Wszelkie kioski muszą być budowane wedle zatwierdzonych przez budownictwo planów. Plany na fasady domów są bardzo ostro badane, zanim uzyskają aprobatę budownictwa.

Tem dziwniejszem mi się wydaje, że budownictwo cierpliwie patrzy na szpetną budę, znajdującą się u wylotu ulicy Katedralnej, a na rogu Rynku, a więc w samem sercu miasta. Bez przedłożenia planów budownictwu zbudowano tę nędzną budę, bez zezwolenia magistratu zbudowano ją, a teraz pod czujnem okiem magistratu cieszy się swem istnieniem. Byliśmy świadkami jej tworzenia. „Na początku“ była skromna ławeczka, potem w miarę rozwoju przedsiębiorstwa postawiono na jej miejsce stół, a gdy i to nie starczyło sklecone z desek większe stoidło, które u doiu oszalowano deskami, stwarzając coś w rodzaju podręcznego magazynu. Przed wpływami atmosfery chroniono towary początkowo daszkiem płóciennym, a potem skoro władze to wszystko tolerowały zbudowano już masywny dach, który pokryto blachą. W budzie tej sprzedają co się da, cukierki i smakowity jabłecznik ze zgniłych owoców i zabawki.

Czy może się tę budę konserwuje po to, ażeby ludzie widzieli różnicę jaka zachodzi między stylem dawnych „kiosków“, a obecnych?! (x)

Beczkowóz-auto

do skrapiania ulic objeżdżał miasto w niedzielę skrapiając ul. Krakowską i Wałową. Dusza się na ten widok radowała i dumny był każdy tarnowianin, że jego miasto rodzinne tak się europeizuje. Co za oszczędność w czasie i pracy. Należałoby jednak zwolnić tempo jazdy, gdyż na tem cierpi intensywność kropienia.

Autokropidło zapisujemy na dobro naszego magistratu.

Czynsze za gazomierze

zostały od lutego snacznie obniżone, gdyż za gazomierz za który płacilo się dawniej 3 zł. 20 gr. płaci się obecnie 2 zł. 40, a więc **o 80 gr. mniej!** Poczytujemy to sobie za zasługę, gdyż myśmy w szeregu artykułów podnosili bezzasadność tak horendalnego czynszu dzierżawnego, który rok temu za taki sam gazomierz wynosił tylko 1 zł. 60 gr. Do tej sprawy jeszcze powrócimy i nie spuścimy jej z oka dopokąd czynsz dzierżawny nie wróci do pierwotnej wysokości t. j. do 1 zł. 60.

To samo dotyczy czynszu dzierżawnego za elektromierze, który **bez żadnego powodu** podniesiono w grudniu ub. roku z 50 gr. na 1 zł.

Na ekranie życia.

Przynoszę radosną nowinę, aczkolwiek każdy czytelnik już to sam odczuł, że wiosna już naprawdę do nas zawitała — a te zimne podmuchy, które co ranka i wieczoru nas dreszczami przejmują, są tylko złośliwym figlem odchodzącej zimy.

Z wiosną trzeba pamiętać, że o katar nie trudno i nie zastawiać zbyt wcześnie futra. Przybycie tej najpiękniejszej pory roku zwiastują chłopcy, którzy sprzedają na ulicy Krakowskiej skradzione kwiateczki oraz baloniki, które nie chcą wznosić się w powietrzu, ale natomiast szybko pękają.

Baloniki mają duże powodzenie. „Mamusiu ja chcę taki balonik, woła pięcioletnia panna“. „Fe — odpowiada mamusia“, to dla małych dzieci — a nie dla takich jak ty panienek.

Panna dumna odchodzi a mumusia uratowała 50 groszaków. Na ulicy Krakowskiej znowu kręcą się przeróżne podwiki z napisami na czapkach, śrubując oczkami, śmieją się i potrącają ludzi, jak to przystało na dobrze wychowane sikorki, które przecież pobierają naukę za ciężkie pieniądze rodziców w zakładach naukowych.

U Skolimowskiego koncertuje muzyka wojskowa, dając co wieczór doborowy program a goście przy muzyce rajcują, tworzą nowe rządy, radę miejską lub obmawiają przypadkowo nie znajdujących się w lokalu bliźlich.

Pozatem pewna nowość. Rami już przestaje być grą modną, od czasu kiedy niektórzy zamiłowani gracze noszą w kieszeni aż cztery dżokieje.

Z wiosną wielka ochota zrodziła się w kawalerach tarnowskich do małżeństwa. Co dzień kilkanaście ślubów a takie to zaraźliwe, że pewna trzynastoletnia dziewczeka na ślubie swej krewnej chciała również odprawić swe wesele, ale ojciec w to wglądnął i nie obyło się bez kilku szturchańców.

Może wiosna również przyczyni się do odmłodzenia naszej Rady i wybory odbędą się nareszcie, bo przecież ci co czekają na fotele magistrackie rozchorują się albo i coś gorszego im się przytrafi. J. K.

Akcja subwencyjna Ministerstwa Rolnictwa.

Praca nad podniesieniem i rozwojem rolnictwa opiera się u nas przedewszystkiem o instytucje i organizacje rolnicze. Organizacje te naogół nie są samostarczalne, t. zn. nie są zdolne do samodzielnego bytu bez oparcia się o państwo, dzięki temu też Min. Rolnictwa w swym budżecie musi przewidywać pomoc dla organizacyj rolniczych w postaci subwencji. W 1927/28 r. Ministerstwo wydatkowało tytułem subwencyj, dotacyj i stypendjów 6.902.164 złotych. W dziale zasiłków na podniesienie rolnictwa wypłacono rozmaitym organizacjom rolniczym 3.5 miljona zł. W tym samym czasie czterem najpoważniejszym organizacjom Ministerstwo umożliwiało utrzymanie 214 pracowników, nie licząc pracowników na stacjach doświadczalnych.

Na podniesienie hodowli wypłacono 1.837.347 zł. Z zasiłków w tym dziale korzystało 28 organizacyj rolniczych o charakterze społecznym. Na podniesienie chowu koni wypłacono na wynagrodzenie personalu instruktorskiego i na wydatki rzeczowe 176.056 zł. Na meljoracje ognisk kultury rolnej wydatkowano 500.000 zł., na zalesianie nieużytków 495.500 zł.

Stowarzyszenia rolnicze na oświatę pozaszkolną otrzymały od Ministerstwa 293 511.16 złotych.

Akcja subwencyjna Ministerstwa w 1925 r. wynosiła 3.675.035 zł., w 1926 r. 4.233.710 zł., wreszcie w 1927/8 r. 5.630.961 zł. Najpoważniejsze miejsce w subwencjach zajmują Izby Rolnicze, Organizacje Rolnicze Województw Wschodnich, C. Zw. Kółek Rolniczych i Centr. Tow. Rolnicze.

Śp. inż. Kazimierz Jana.

emerytowany inspektor kolejowy, radny miasta Tarnowa prezes stowarzyszenia emerytów.

Zajmował się ś. p. zmarły stojąc na w zmiankowanych placówkach gorąco pracą społeczną; a przed wojną postać jego wówczas naczelnika stacji w Tarnowie znaną była z uczynności i chęci do pracy.

Po wojnie kieruje on świetnie Towarzystwem emerytów, ocierając niejedną łzę tych nieszczęsnych ofiar powojennych stosunków, którym społeczeństwo nasze odmawia nieraz środków do życia. Ustawicznie interwenjował w tych sprawach skupiał i prowadził emerytów i jego jest zasługą rozwój tego Towarzystwa w Tarnowie.

Wreszcie jako radny był specjalnym opiekunem spraw dzielnicy Strusina, wnosząc między przytoczne i osobiste dyskusje, realne i konkretne wnioski ku rozwojowi i uporządkowaniu tej dzielnicy.

Redakcja naszego pisma przyłącza się do wyrazów współczucia jakie ze wszech stron miasta płyną ku rodzinie śp. zmarłego.

Sprawozdanie

z odbytego w dniu 11. IV. Walnego Zebrania członków T-wa Muzycznego w Tarnowie.

Nigdy jeszcze nie zebrali się członkowie tak licznie jak tego roku.

Porządek dnia:

Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania, który przyjęty został przez zebranych w zupełności.

Sprawozdania:

a) Kierownik sekcji teatru kpt. Znamirowski złożył sprawozdanie wyczerpujące, podając obraz ruchu tejże sekcji za 5-cio mies. okres pracy.

Sekcja rozpoczęła pracę bez żadnych kapitałów, a dostarczyła Twu majątku w inwentarzu wartości ogólnej 8000 zł.

Inwentarz: dekoracje, kostjumy, bibljoteka, rekwizyta i urządzenia efektów światła.

Sekcja Teatralna wykonała 4 utwory w 16-tu występach w tem po jednem wieczorze dla wojska tut. garnizonu i ulgowe dla młodzieży szkolnej.

Współpracowało ogólnie osób około 100-tu a stale pracowało 55 osób pań i panów.

b) Kierownik orkiestry symfonicznej T-wa por. Ciapski złożył sprawozdanie z czynności orkiestry i chórów, podając liczbę występów 12-cie.

Prezes T-wa wyraził imieniem członków serdeczne podziękowanie kpt. Znamirowskiemu, por. Ciapskiemu, p. Okoniowej (kierowniczce baletu), za ich gorliwą i rzetelną pracę, którą złożyli z całym poświęceniem dla dobra rozwoju T-wa i podniesienia sztuki.

Ogólne oklaski zebranych, były wyrazem wdzięczności dla kierowników za ich wysiłki złożone dla T-wa Muzycznego.

Na wniosek p. dyr. Szuby, złożono dotychczasowemu Wydziałowi podziękowanie za b. owocną pracę i gospodarkę i jednogłośnie udzielono absolutorjum.

Wybór nowego Wydziału:

Prezydjum: prezes Kopff, wiceprezes Marossanyi, wybrani jednogłośnie przez aklamację.

Wyboru członków Wydziału dokonano przez tajne głosowanie kartkami; wybrani zostali:

Członkowie: Bisek, Ciapski, Jabczuga, Kopffowa, dr. Kryplewski, Kwiczala, Orzech, Starostka, Znamirowski.

Zastępcy: Bitner, Gorzejowski, Tukacz.

Komisja rewizyjna: pp. Ganter, dr. Rozwadowski.

Ze sportu.

Makkabi — Tarnovia 2 : 0 (2:0)

Dzięki pięknej pogodzie mecz ten ściągnął bardzo znaczną ilość, bo około 1.000 osób.

Obie drużyny wystąpiły w swoich pełnych składach, a pierwsza połowa gry prowadzonej niemal równorzędnie dała z winy tyłów Tarnovii 2 bramki dla gości. — Jedną uzyskaną po przejechaniu obrońcy wspaniałym strzałem Hermanna, drugą z karnego zawinionego przez Boryczkę.

Po pauzie gospodarze przykładają się bardzo ogniście, by wynik poprawić. Raz po razie podsuwają się pod bramkę, by tutaj dobrze przeprowadzone ataki skończyć lokując piłkę w rękach bramkarza, na aucie, lub wreszcie hamując swój rozpęd na mylnem orzeczeniu arbitra.

Prym w linji ataku wiódł Nieć swoim rozpędem. Jachimek wnosi spokój i orjentację do gry. Serwiński ma centry precezyjne. Zresztą atak słabiutki.

W pomocy Boryczko ze swą techniką nie zaćmił bynajmniej twardych i obrotnych skrzydeł. W obronie Kobylarz pewniejszy a zaś w bramce Jachimek puścił dwa strzały niemal nie do obronienia, pozatem zaś pracował niewiele.

Makkabi ma nadewszystko większą rutynę. To też chociaż gra wolniej nieco, jest nader groźną w strzale i choć do niego rzadko dochodziła, umiała go precyzyjnie wykończyć.

Sędziował p. Neufeld beznadziejnie, niemniej karceniu strouniczości sędziego przez publiczność, drogą pobicia winien zarząd Tarnovii zapobiec stawiając przy wyjściu z boiska kilku porządkujących, gdyż dwóch policjantów stojących nie mogło zapobiec przykrym ekscesom wyrostków, gdy wyjątkowo na tym meczu t k wiele jawiło się publicz ności.

Mistrzostwa klasy B.

Już się rozpoczęły. Wisłoka (Dębica) pobiła Czarnych (Jasło) 3 : 2

W najbliższym czasie startują Samson i Wisłoką i Metal z Czarnymi.

Ż.T.G.S. „Samson“ Sekcja lekkoatletyczna.

Mimo licznych przeszkód od Zarządu Towarzystwa niezależnych, zdołano przez czas zimowy przygotować grupę lekkoatletów i lekkoatletek, tak iż w dniu 28 bm. zostanie w naszem mieście otwarty sezon letni I Ogólnopolskim biegiem na przełaj o puhar w drowny ufundowany przez pana starostę Juljusza Marossanyi'ego. Zaproszono do wzięcia udziału wszystkie kluby zrzeszone w okręgu krakowskim, oraz wszystkie okręgowe związki w kraju.

Zobaczymy zatem na starcie najwybitniejszych biegaczy krajowych, którzy zapowiedzieli swój przyjazd na ten bieg.

Prócz tego biegu odbędzie się bieg na przełaj dla niestowarzyszonych biegaczy, tak by umożliwić również niezrzeszonym klubom pokazanie swoich zawodników oraz zachęcić do zrzeszania się.

Nowością dla widzów będzie urządzony w ten dzień I. kobiecy bieg na przełaj wewnątrzklubowy, który zgromadzi na starcie wszystkie ćwiczące panie naszej sekcji, które masowym zastartowaniem dowieść pragną swych umiejętności fizycznych.

Zgromadzenie poufne

członków i mężów zaufania Polskiej Partji Socjalistycznej dawnej Frakcji Rewolucyjnej w Tarnowie. odbędzie się w uiedzielę dnia 21 kwietnia 1929 r. o godz. 11·30 przed poł. w sali „Gwiazdy“ przy ul. Kopernika w Tarnowie.

Referują tow. poseł Burda i tow. Pyszyński.

Kronika.

Kradzieże. Dnia 12.IV 1929 r. został przytrzymany nałogowy złodziej Paweł Michalczewski z Żabna, za kradzież pierza z wozu wartości około 30 złotych i ze względu na niestałe miejsce zamieszkania został do więzienia sądowego w Tarnowie odstawiony.

Dnia 14.IV 1929 r. Tadeusz Matlak w towarzystwie drugiego nieznanego osobnika zaprosili do gry w karty, Miłała Steca z Tarnowa, powracającego z pracy z Dąbrówki Infułackiej i przy tej sposobności Matlak skradł z kieszeni kurtki Steca 30 zł. Sprawę policja po przeprowadzeniu dochodzeń skierowała na drogę sądową.

Sprzeniewierzenia: Dnia 8.IV 1929 r. Dawid Pellman zamieszkały w Wiśniczu Nowym pow. Bochnia, powierzył Chasklowi Süsserowi z Wiśnicza Nowego, kwotę 300 złotych w tym celu, by Süsser takową wymienił na drobne pieniądze, czego jednak nie uczynił, lecz powierzoną sumę przywłaszczył sobie i uciekł do Tarnowa, gdzie dnia 9.IV 1929 został przez policję zatrzymany i odebrano od niego kwotę 283 zł., którą zwrócono poszkodowanemu, zaś Süssera przekazano władzom sądowym do ukarania.

Dnia 6.III 1929 r. Henryk Grünfeld z Tarnowa, zatrudniony jako agent handlowy w firmie Izaka Holzera z Krakowa, przybrawszy do siebie pomocnika niejakiego Józefa Błaszkiewicza z Tarnowa udali się w tym dniu z towarami bławatnemi wartości około 1000 zł. w kierunku Lisiej Góry, celem sprzedaży wśród ludności wiejskiej. Henryk Grünfeld doniósł do policji, że Błaszkiewicz skradł towar i uciekł w niewiadomym kierunku.

Józef Błaszkiewicz został następnie aresztowany w Krakowie pod zarzutem innej kradzieży i przy dalszych dochodzeniach prowadzonych przez policję tarnowską okazało się, że Grünfeld powierzone mu towary w porozumieniu z Błaszkiewiczem sprzedał i gotówkę sobie przywłaszczył. Grünfeld dnia 13.IV został aresztowany i do więzienia sądowego w Tarnowie odstawiony.

Bójka nożami. Dnia 14.IV 1929 r. o godz. 7-ej na ulicy Bandrowskiego w Tarnowie powstała bójka pomiędzy Janem Bratkiem z Tarnowa zamieszkałym przy ul. Brodzińskiego, a Franciszkiem Armatysem, zamieszkałym przy ul. Bandrowskiego przyczem obydwaj wymienieni pokaleczyli się nożami na ciele, skutkiem czego odnieśli ciężkie obrażenie ciała i zostali przewiezieni do szpitala powszechnego w Tarnowie, gdzie Bratek pozostaje nadal w leczeniu, zaś Armatys po zaopatrzeniu mu ran, dnia następnego szpital opuścił. Do bójki między wymienionymi doszło z powodu osobistych porachunków.

Odpowiedzi w sprawach właścicieli nieruchomości.

W. Panu Golwasowi. Obowiązek wstawienia nowej szyby ciąży w całości na lokatorze.

W. Pan A. K. Pilvas. W razie śmierci głównego lokatora nie mają prawa sublokatorzy do dalszego zamieszkiwania mieszkania.

W. Pan Stelmach. Rury pęknięte musi właściciel domu własnym kosztem naprawić.

W. Pan M. J. Tarnów. W razie nałożenia kary przez władze administracyjne przysługuje prawo rekursu, który kieruje się do sądu.

W. Panu J. Majerowi. Sprawę zbada inżynier. W następnym numerze odpowiedź.

Nadesłane.

UNIEWAŻNIAM książeczkę wjoskową wydaną przez P. K. U. Lwów na nazwisko Kubala Andrzej rocznik 1902.

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Ostrowice na nazwisko Moszek Wieluński.

Wydawca odpowiedzialny Redaktor Jan Kulesza. — W drukarni L. Styrny w Tarnowie.